

Przez bohaterstwo zostaliśmy z niczym

data aktualizacji: 2023.09.06 autor: Redakcja



O znalezienie pieniędzy na remont niszczonej przedwojennej tzw. willi doktora Zarachowicza apeluje radna Barbara Gryglewska. Mszczonowscy urzędnicy liczą na dofinansowanie inwestycji z rządowego Polskiego Ładu. - Do tej pory niestety nasze rządy, które były po wojnie nie zadbały o to, by w ramach reparacji pozyskać pieniądze na odbudowę - zauważa Józef Grzegorz Kurek, burmistrz Mszczonowa.

Podczas drugiej wojny światowej Mszczonów został zniszczony w około 95 procentach.

Tym cenniejszymi dla miejskiej społeczności są te nieliczne budynki, które przetrwały wojenną hekatombę - pisze w interpelacji do burmistrza radna Barbara Gryglewska. - Jednym z nich jest tzw. willa doktora Zarachowicza, stojąca przy ul. Kościuszki.

Tym, którzy nie znają wojennej historii miasta radna przypomina: Doktor Stanisław Zarachowicz, przedwojenny lekarz, był jednym z trzech (obok proboszcza i burmistrza) rozstrzelanych przedstawicieli lokalnej społeczności, którzy zginęli z powodu zemsty hitlerowców za udany atak (11 września 1939 roku) na miasto, wycofującego się w kierunku stolicy 31 pułku Strzelców

Kaniowskich.

Willa doktora Zarachowicza, niemy świadek tragicznej historii miasta urosła po tym zdarzeniu do rangi miejscowego symbolu martyrologii – przekonuje Barbara Gryglewska.

W interpelacji przypomina też o planach ratusza, by w Mszczonowie powstało Centrum Dziedzictwa Kulturowego, którego idea zakłada zorganizowanie kompleksu o charakterze edukacyjno-turystycznym w oparciu o wspomnianą willę doktora Zarachowicza, Izbę Pamięci Rodziny Maklakiewiczów oraz zachowany młyn motorowy.

Plan budowy lokalnego muzeum w oparciu o willę niestety nie jest realizowany – pisze radna. – A nieużytkowany od kilku lat budynek, który po wyprowadzeniu się policji, stał się pustostanem, bezpowrotnie niszczy się. – Postuluję podjęcie pilnych działań, by pozyskać odpowiednie środki finansowe, które pozwoliłyby na realizowanie planu budowy mszczonowskiego muzeum.

Mszczonowscy urzędnicy szukają pieniędzy na dofinansowanie budowy Centrum Dziedzictwa Kulturowego. Na razie czekają na rozstrzygnięcie naboru wniosków do kolejnej edycji Polskiego Ładu adresowanej do gmin popegeerowskich.

Jeśli uda się pozyskać pieniądze, inwestycja będzie realizowana – deklaruje Józef Grzegorz Kurek, burmistrz Mszczonowa.

Samorządowiec odnosząc się do odczytanej podczas środowej (30.09) sesji interpelacji złożonej przez radną Barbarę Gryglewską przekonywał: – Za te nasze heroiczne zrywy w konsekwencji miasto zapłaciło najwyższą z możliwych cen. Zostało totalnie zbombardowane, zniszczone.

Z przedwojennej tkanki miejskiej pozostało kilkanaście budynków na obrzeżach i kościół.

Do tej pory niestety nasze rządy, które były po wojnie nie zadbały o to, by w ramach reparacji pozyskać pieniądze na odbudowę – mówił burmistrz. – Niemców zginęło 2,3 czy pięciu, a miasto poniosło niewyobrażalne straty. Musieliśmy odbudować ratusz, centrum miasta. Dla porównania Grodzisk zachował całą przedwojenną infrastrukturę. Podobnie Żyrardów czy Grójec. A my praktycznie zostaliśmy z niczym. To są skutki tego bohaterstwa.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/42561-przez-bohaterstwo-zostalismy-z-niczym>